Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru Telef. № 389

№ 30 [50] | Września, czwartek dnia 30 kwietnia 1925 | Rok VII

Więc — Hindenburg!

Lotem błyskawicy rozejdzie się po świecie całym wiadomość o rezultacie wyborów w Niemczech — i oświetli jaskrawo prawdziwe oblicze Niemiec.

Nie nas potrzeba było przekonywać, jak ono wygląda. O bojowym charakterze nastrojów rządzących w Rzeszy mówiło przez lat 6 tyle faktów, tyle zdarzeń świadczyło o niemieckiej żądzy odwetu i braku dobrej woli w kierunku wypełnienia żądań i postanowień Traktatu Wersalskiego, że dla nas, dla Polski, wybór Hindenburga nie jest czemś nieprzewidzianem, tak samo jak nie była niespodzianką jego kandydatura.

Ale Europa — ta Europa, która dotąd łudziła się, albo łudzić chciała, że Niemcy zdolne są do lojalności — a niezdolne do wojny z Europą, ta dzisiaj brutalnie odartą została ze swych złudzeń i będzie musiała wyciągnąć z tego konsekwencje.

Jeżeli Anglja, idąca dotąd po linji życzliwości dla niemieckiej odbudowy, Anglja stosująca system protekcyjny dla Niemiec na froncie międzynarodowym, od czasów Lloyd George'a niemal tradycyjny, miała przecież niedawno przebłyski świadomości, że dalej tak być nie może, to dzisiaj te przebłyski winny stać się jasnym dniem prawdy, która także dla Anglji zamknie się w tych nieochybnie pewnych zdaniach: że Niemcy nie uznały się za pokonanych i dążą ze wszystkich sił i na wszystkich drogach do nowej wojny.

Zwycięska polityka Poincarego, polityka sankcji i polityka skrępowania rąk Niemcom za pomocą okupacji, miała za sobą wszelkie racje i — zdawało się przez czas długi — całą aprobatę francuskiego narodu. Ale przyszedł rząd Herriota — i rozluźniła się obręcz na żelazem wciąż jeszcze okutych karkach zwyciężonych. Oto skutki — i oto sromotne pogrzebanie wiar rządu p. Painlevego, który zdawał się liczyć także na niemiecką lojalność...

Dyskutował się długo w Genewie pakt gwarancyjny, przy okazji wypłynęły na jaw z kusy niem., zmierzające ku uzyskaniu swobody u ich wschodnich granic; okazała się jawną zła wola Niemiec w traktowaniu stosunku Polski do Gdańska; przestały być tajemnemi podstępne interpretacje postanowień Traktatu wersalskiego: ale to wszystko nie starczyło jeszcze, by ostatecznie wyraźnie uderzono pięścią w stół i wskazano Niemcom właściwe im miejsce — na ławie oskarżonych. Przeciwnie. Mówiono dużo o pacyfikacji Europy, wcale nie pod adresem Niemców, nie chciano widzieć istotnego źródła niepokojów i niezadowoleń, oraz zastawiano się nad możliwością wstąpienia czy przyjęcia Niemców do Ligi Narodów.

Może teraz, może nareszcie otworzą się oczy wysokiego aeropagu na właściwą treść niemieckich poczynań i na możliwość uzgodnienia pokojowych prac całej Europy z bojowemi intencjami... Hindenburgów.

Nie wiemy dziś jeszcze, jakie wrażenie wywarł rezultat wyborów na całej ludności niemieckiej. Niewątpliwie część jej zda sobie sprawę z niebezpieczeństwa, które się wyłoniło. Wszakże cofnięte zostaną kredyty amerykańskie dla niemieckiego przemysłu, co zapowiedziano telegraficznie z Ameryki przed kilku dniami; wszakże zapewne nie zaniedbają wyzyskać tego momentu zawiedzeni w swych nadziejach komuniści.

Może dojść do zaburzeń, może tu i owdzie wybuchnąć niezadowolenie krótkim pożarem rewolucyjnych rozruchów.

Krótkim. Tylko. Wybory okazały, gdzie jest większość — i gdzie jest siła, to też odpowiedzią na ich wyniki może być tylko zwarta, jednomyślna, zdecydowana opinja Europy.

Nietylko: opinja. Akcja. A na czem ona polegać winna — to się niebawem jasno zarysuje. „Postęp".

Po „zwycięstwie" Hindenburga.

Nowy Jork, 28. 4. Wybór Hindenburga był sensacją dnia. „Chicago Tribune" zaznacza, że Niemcy w niedzielnych wyborach oświadczyły się za monarchją. Usiłowaniem Hindenburga, stosownie do marzeń nacjonalistycznych, będzie zamienienie fotelu prezydenta na tron dla Hohenzollernów.

Były ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Gerard, oświadcza, że wybór Hindenburga stanowi groźbę dla pokoju światowego i świadczy wyraźnie o chęci powrotu narodu niemieckiego do dawnego ustroju.

Paryż, 28. 4. W oficjalnych kołach nie zajęto jeszcze decydującego stanowiska wobec prowokacyjnego wyboru prezydenta niemieckiego. Wybór ten wszakże wywarł wszędzie jak najfatalniejsze wrażenie. Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu minister Spraw Zagr., p. Briand zaznaczył, iż wybór Hindenburga odbije się bardzo niekorzystnie na wszczętych lub zapowiedzianych rokowaniach między Ententą a Niemcami.

Ambasador w Londynie, Fleurieu, udał się w podróż powrotną do Londynu na obrady z Chamberlainem. W środę przed południem odbędzie się konferencja ambasadorów, celem wysłuchania sprawozdania wersalskiego komitetu wojennego w sprawie wykroczeń Niemiec pod względem rozbrojenia. Francja z większą stanowczością będzie teraz żądała, aby Niemcy bez zwłoki wypełniły wszystkie warunki, nałożone im traktatem pokojowym.

Prasa w dalszym ciągu ostro krytykuje wybór b. naczelnika wojsk cesarskich na prezydenta Rzeszy, nazywając wynik niedzielnego plebiscytu prowokacją Europy i Ameryki.

Wybór Hindenburga był dla Paryża niespodzianką, gdyż ogólnie panowało przekonanie, że wybranym zostanie Marx. Prasa francuska prawicowa dowodzi, że trzeba się będzie liczyć z powrotem Wilhelma do Niemiec. Dzienniki lewicowe omawiają nieco oględniej ten fakt, nagół jednak komentarze są pesymistyczne. „Matin" dowodzi, że otoczenie Hindenburga zamierza nakłonić go do uwolnienia Niemiec od międzynarodowej kontroli wojskowej, odrzucenia rokowań w sprawie bezpieczeństwa i nie przystępowania do Ligi Narodów. Żaden francuski prezydent ministrów nie odważy się wystąpić obecnie z propozycją zbliżenia francusko-niem.

„Journal des Debats" pisze, że wybór Hindenburga przypisać należy ciągle wracającemu nacjonalizmowi. Na stanowisku głowy państwa sprzymierzeńcy widzą znów teraz człowieka, którego nazwisko zapisali na czoło listy przestępców wojennych. „Journal" pisze, że proklamujący pacyfizm Hindenburg pozostanie sługą Wilhelma, zresztą imię jego będzie symbolem, a rządzić będą inni. Sprzymierzeńcy muszą się mieć na baczności i uzgodnić swą politykę.

W rocznicę Konstytucji 3 Maja

odbędzie się

Obchód Uroczystościowy

z następującym programem:

dnia 2 maja o godz. 9 wieczorem capstrzyk po mieście, **dnia 3 maja** o godzinie 9.30 zbiórka wojska, wszystkich towarzystw i szkół na dziedzińcu gimn., skąd wymarsz do kościoła; o godz. 10.15 Msza, podczas której śpiewy wykona chór Szkoły Wydziałowej. Po nabożeństwie pochód do pomnika w Sokołowie, tam śpiew chóru Szkoły powszechnej, przemówienie oraz odśpiewanie hymnu „Boże coś Polskę", następnie powrót na rynek, gdzie po odśpiewaniu „Roty" pochód się rozwiąże.

Wieczorem o godz. 8 w sali p. Knechtla

Wieczornica

na którą złożą się: słowo wstępne, Deklamacja, śpiewy Tow. „Lutni" i chóru gimn. oraz przedstawienie Kółka Dramatycznego im. Słowackiego:

Hanusia Krożańska

obraz dramatyczny w 2-ch odsłonach przez Parviego. W przerwach koncertuje orkiestra 68 pułku piechoty.

Ceny miejsc na wieczornicę: I. miejsce 3 zł, II. m. 2 zł, III. m. 1 zł, wstęp na salę 50 gr. Przedsprzedaż biletów i nalepek w księgarni A. Prądzyńskiego.

Szanowne Obywatelstwo uprasza się o udekorowanie domów sztandarami i nalepkami w dniu 3-go Maja.

W ciągu całego dnia 3-go Maja urządza Towarzystwo Czytelni Ludowych kwestę uliczną na cele oświatowe i prosi o szczere i hojne datki.

Berlin, 28. 4. Blok prawicowy w niedzielnych wyborach, zdobył 30 procent tych wyborców, którzy dotychczas wstrzymali się od głosowania. W sferach protestanckich i liberalnych, w licznych wypadkach, oddano głos na ewangelika Hindenburga, gdyż wrodzony fanatyzm nie mógł się pogodzić z kandydaturą katolika Marxa.

W kołach parlamentarnych liczą się z przesileniem rządu Rzeszy, i poszczególnych państw związkowych i ogólnym przewrotem wewnętrznym. Zapowiadają m. in. rozwiązanie sejmu pruskiego. W kołach umiarkowanych obawiają się pogorszenia stosunków z zagranicą, stagnacji a przedewszystkiem zamknięcia źródeł kredytowych.

Gdańsk, 27. 4. Wybory w Rzeszy wzbudziły tutaj duże zainteresowanie. Do późnej nocy pod redakcjami tutejszych pism gromadziły się tłumy, oczekując rezultatu wyborów. Nagół gromadzili się sympatycy Hindenburga. Domy i mieszkania nacjonalistów gdańskich przystrojone są chorągwiami o barwach cesarskich.

„Danz. Rundschau" pisze, iż republikę reprezentuje monarchista. Przeciwko pacyfiście Painlevemu wysunięto militarystę Hindenburga. Ewakuacja Kolonji, sprawa paktu bezpieczeństwa i przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów stają pod znakiem zapytania. Jeszcze jedno takie „pyrrusowe" zwycięstwo, a Niemcy będą zgubione.

Socjalistyczna „Danz. Volksstimme" twierdzi, iż sfery gospodarcze, które zdecydowały się popierać Hindenburga, przypuszczają, że straty, jakie odniosą w polityce zagranicznej, wynagrodzi im pomoc Hindenburga w powaleniu robotników na kolana. Nagady nacjonalistów na robotników wskazują, czego klasa robotnicza może się obecnie spodziewać.

„Danz. Volksblatt" oświadcza, że Hindenburg nie protafi już prowadzić polityki i jako prezydent Rzeszy będzie tylko narzędziem swoich doradców.

„Danz. N. Nachr." podkreślają, że przy wczorajszych wyborach zwyciężył nie blok prawicowy, ale blok prawdziwie niemiecki.

Londyn, 27. 4. Rezultaty wczorajszego głosowania w Niemczech prasa omawia nagół nieprzychylnie. Konserw. „Standart" pisze: Wkraczamy na drogę wielkich eksperymentów, które wskazują nam, jaką dotychczas lekcję wyciągnęli z wielkiej wojny junkrowie pruscy.

Liberalna „Star" pisze o wyborach krótko, oświadczając, że wybór Hindenburga jest fałszywym krokiem zarówno dla Niemiec jak i dla całej Europy.

Konserwatywny „Evening News" pisze, że mamy jedynie nadzieję, iż Hindenburg zrozumie, jak pożądanem jest utrzymanie pokoju nietylko dla interesów Niemiec, ale także i całej Europy.

Warszawa, 27. 4. W kołach parlamentarnych polskich sądzą o wyborze Hindenburga, iż wybór jego przyczyni się do obudzenia tych, którzy spali. Prezes „Wyzwolenia" Rudziński zaznaczył, że wybór oznacza pogrążenie paktu gwarancyjnego i konieczność skonsolidowania Europy na podstawie Traktatu Wersalskiego. Poseł Zdziechowski (Z. L. N.) stwierdził, iż wybór Hindenburga jest jeszcze jednym wskaźnikiem, że powinniśmy dążyć do wzmożenia sił obronnych państwa.



Kronika

Września, dnia 29 kwietnia 1925 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki: dzisiaj: Piotra M., jutro: Katarzyny.

* **Warszawski teatr imienia Fredry.** Dnia 2. 5. t. j. w sobotę ujrzymy w sali p. Knechtla we Wrześni najrozgłośnieiszą sztukę obecnej doby. Jest to sztuka Stan. Ign. Witkiewicza p. t.: „Jan, Maciej, Karol Wścieklica". Sztuka obfituje w wiele zabawnych aluzji do naszych politycznych stosunków. Bohaterem sztuki jest chłopak wiejski, który w drodze do zrobienia karjery zostaje powiernikiem, prezesem ministrów, mnichem, a w końcu wypadki dziejowe wynoszą go na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej. Prasa warszawska sztukę jednogłośnie nazwała rewelacyjną. A wobec tego, że zjeżdża Teatr w pełnym swoim komplecie (17 osób) który tę sztukę grał w ciągu 6 tygodni bez przerwy, mamy gwarancję wysoce artystycznego wykonania. Dodać należy, że teatr ten wozi ze sobą wielce ciekawe dekoracje, meble i t. d.

* **Magistrat m. Wrześni** podaje do wiadomości, że legitymacje uprawniające do wstępu na Międzynarodowy Targ w Poznaniu nabyć można w Kasie miejskiej we Wrześni po cenie 8.— zł, za sztukę. Legitymacje te ważne są na cały czas trwania targu, tj. od 3—10 maja i uprawniają do korzystania z $66^2/_3$% zniżki na powrotne bilety kolejowe. W drodze powrotnej z Poznania kolej pobiera za bilet I klasy połowę ceny biletu II klasy, za bilet II kl. połowę ceny biletu III klasy, a za bilet III kl. połowę ceny biletu IV klasy.

Dzienne bilety po cenie 4,— zł będą sprzedawane na miejscu przy kasach biletowych w Poznaniu. Bliższych informacji udziela Kasa miejska we Wrześni.

* **W iluminacji kartkowej 3 Maja** Rząd świeci przykładem. Województwo Poznańskie zamówiło 800 nalepek. Władze wojskowe w Poznaniu postanowiły iluminować w tym roku w dniu 3 maja wszystkie budynki wojskowe nalepkami. We Wrześni zamówiło już starostwo 80 nalepek. Nalepki iluminacyjne nabyć można w księgarni A. Prądzyńskiego po 10 gr za sztukę.

* **Z ramienia Związku Straży pożarnych** odbyła się w ubiegłą sobotę uroczystość wręczenia dyplomów członkom, którzy wierną długoletnią pracą w szeregach ochotniczej straży pożarnej zaskarbili sobie wdzięczność społeczeństwa i pełne uznanie władz związkowych. Po odbytem próbnem ćwiczeniu i przeczytaniu instrukcji na placu ćwiczeń w Rzeźni miejskiej udali się członkowie do lokalu p. Goślińskiego gdzie nastąpiła w obec reprezentantów władz powiatu i miasta wręczenie dyplomów następującym druhom: 1. p. Fr. Kaczorowskiemu za 35 l. 2. Profecie 25 l. 3. Glabiszewskiemu 20 l. Bol. Wojciechowskiemu 15 l. a po 10 lat pp. Cz. Ciesielskiemu, Tom. Pierzchlińskiemu, Józ. Podelakowi, Alojz. Rybickiemu, Najrzałowi i Heron. Regulskiemu. W harmonijnem kółku spędzono przy skromnej herbatce kilka godzin na miłej pogawędce. Widoczny znak uznania otrzymany przez wymienionych wyżej członków niechaj służy młodszemu pokoleniu jako zachęta do wstępowania w szeregi tej dla dobra ludzkości stworzonej instytucji.

* **Na piątkowem Zebraniu Rady Miejskiej** uchwalono sprzedaż gruntu na starem cmentarzu pożydowskim obok budującej się wili p. Dra Uliszewskiego panu Glabiszewskiemu, p. G. rozpoczyna zaraz budowę domu dla siebie. Następnie uchwalono zaciągnięcie pożyczki w wysokości 50 tys. zł na cele inwestycyjne. Miasto zabiera się również do budowy domu własnego, stanie on w narożniku ul. szkolnej i polnej (stary cmentarz). Dom miejski budowany będzie na 8 pomieszkań to 4 większe i 4 mniejsze, wszystkie przeznaczone dla pp. urzędników miejskich, w pierwszej linji Prace rozdane będą przez submisje. Bractwu strzeleck. odstąpiło miasto dodatkowo wąski pas gruntu miejskiego ciągnącego się wzdłuż wału, jako uzupełnienie strzelnicy. Dość wysokie dotychczasowe opłaty zniżono częściowo mianowicie: kosztuje obecnie od konia 3 zł, źrebaka 1.50 zł, wołu, krowy 2— zł, bydlęcia młodocianego 1— zł, dużej świni 1— zł, średniej 75 gr, małej lub pary prosiąt 50 gr od niewywiezionych, opłata pozostaje dotychczasowa. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z odbytej rewizji kasy. Uchwalono spłaty zaległych długów miejskich oraz o zaangażowaniu na roczną próbę w charakt. sekretarza

miejskiego pana Kapołki. W wolnych głosach omawiano możliwość przebudowy gruntownej ulic miłosławskiej i podgórnej i podwyższenie dolnej części tych ulic, aby wyrównać spad gwałtowny ulic. Miasto wspólnie z powiatem obmyśla plany tej dość kosztownej rozbudowy. O powziętych planach nieomieszkają władze nasze ogół poinformować we właściwym czasie. Poruszona kwestja publicznych ustępów, celem zapobieżenia zanieczyszczania sieni przez napływową ludność wiejską jak we Wrześni z braku miejsca trudna do rozwiązania, rzucono kilka propozycji z których może z czasem da się coś przeprowadzić praktycznego.

*** Liga Katolicka** oddział wrzesiński urządziła w ubiegłą niedzielę drugi dzień Katolicki pod hasłem „Katolicy łączcie się“. W pierwszy dzień przed tygodniem odbyła się kwesta uliczna, drugi dzień to niedzielny Wieczorek w auli szkoły powszechnej we Wrześni. Z góry zaznaczyć trzeba że chcąc z kwoty zebranej w dniu kwesty i z wczorajszego obchodu wyciągnąć wnioski o liczebności i ofiarności wrzesińskich katolików, trzeba by posądzić że ich mamy bardzo mało w mieście i to w najbiedniejszych sferach. Weźmy to jednak jeszcze na karb powojennego wszechwładnego zastoju i miejmy nadzieję że idea dobra zwycięży, ockniemy się i Ligę Katolicką uznamy za zrzerzenie warte gorącego i jawnego poparcia. Uroczystość zagaił prezes Ligi na Wrześnią p. Rektor Gawęcki, objaśniając cele Ligi, poczem nastąpiło kilka deklamacji oraz śpiewy chórowe dzieci na głosy pod kierownictw. p. nauczyc. Właźlińskiego. Obszerny referat na temat „Katolicy wszystkich stanów łączcie się“, wygłosił X. Burjan. Uroczystość zakończono odśpiewaniem pieśni Boże coś Polskę.

*** „Na Skarb!“** Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów donosi, że we wszystkich urzędach pocztowych w państwie można nabywać znaczki poczt. z napisem „Na Skarb“.

*** Dnia 26 bm.** gnieźn. „Ghór Farny“ i orkiestra 68 p.p. z Wrześni odegrały we Wrześni „Sonety Krymskie“. Zespół chóralno-muzyczny mimo trudnej sztuki wywiązał się naogół bardzo dobrze, pominąwszy małe usterki chóralne w czwartym numerze „Burza“. Swym ślicznym tenorem jako solista celował p. Klichowski z opery poznańskiej. Licznie nagromadzona publiczność przysłuchiwała się z zajęciem, nagradzając odgrywających salwami oklasków Dyrygentowi chóru p. Kamińskiemu i dyrygentowi orkiestry p. por. Szałowi należy się zasłużone uznanie za poniesione trudy w przygotowaniu zespołu.

*** Ze świętem narodowem 3-go Maja** złączona odtąd będzie zrozporządzenia Ojca św. wmyśl prośby przedłożonej przez Episkopat Polski, uroczystość kościelna Najśw. Marji Panny Królowej Korony Polskiej.

— Sprytny aferzysta gnieźnieński. W ministerstwie spraw wojskowych zaszła afera transakcyjna o dość interesującym przebiegu. Przeprowadził ją niejaki Józef Głąbiński, który podał się za kuzyna posła dra Stanisława Głąbińskiego. Tenże J. Głąbiński otrzymał znaczne zamówienia na dostawy dla wojska. Przed wykonaniem zamówienia tytułem zadatku otrzymał sumę 180 000 złotych. Gdy termin dostawy się zbliżał, ministerstwo postanowiło oglądnąć materjały, które miały być dostarczone. Wydelegowana w tym celu z ministerstwa komisja wyjechała do Gniezna. Po przyjeździe komisji okazało się, że niema żadnego materjału, okazało się też również że i J. Głąbiński znanym jest tutaj z wielu oszukańczych operacyj.

— Środa. Sokół tut. ukończył dzięki ofiarności publiczn. oparkowanie i zalesienie boiska. Obecnie przedstawia się boisko w nowej szacie zieleni, są tam także ławeczki do siedzenia na których znużony spacerowicz może sobie odpocząć. Za parę lat będzie boisko nietylko miejscem ćwiczeń sokołów, lecz pięknym ogrodem, miejscem spacerów i zabaw naszej młodzieży. Chwilowo, — ze względu na ochronę świeżo zasadzonych drzew i krzewów, — jest boisko dla publiczności zamknięte, z wyjątkiem niedziel i świąt. Sokół uprasza zwiedzającą publiczność, ażeby szanowała urządzenia, ponieważ takowe składkami publicznemi są urządzone i należą niejako do całego społeczeństwa. Pierwszą zabawę latową na boisku, połączona z ćwiczeniami, i wentą, zamierza urządzić „Sokół“ dnia 21 czerwca br. na którą już teraz zwraca się uwagę z prośbą, ażeby inne towarzystwa w ten dzień wstrzymały się od urządzania obchodów i zabaw. Dnia 3 maja br. tak jak wszystkie inne towarzystwa z całej Polski, wysyła „Sokół“ do Częstochowy swą delegację ze sztandarem, celem wzięcia udziału w uroczystości podziękowania Matce Boskiej „Królowej Korony Polskiej“ za odzyskaną wolność Ojczyzny.

— Śrem. Przygoda nielada spotkała pewną tut. niewiastę w Poznaniu, gdzie na ulicy zdybał ją bocian.

— W Kaliszu odbył się wiec w sprawie obrony Kresów Zach., na który wstawiło się 20000 osób! Po wiecu odbył się wspaniały pochód.

*** Jak Haarmann został stracony.** Jak doniesliśmy w Hannowerze stracony został gilotyną masowy morderca seksualny, Fritz Haarmann. Zbrodniarz w przeddzień zgilotynowania wyspowiadał się, a noc przebył spokojnie. Rano zjawił się duchowny sędziowie i kat z Wrocławia. Na dziedzińcu więzienia raz jeszcze odczytano mordercy wyrok. Oświadczył on, że żałuje swych czynów. Nagle pomocnicy kata schwycili go i głowę umieścili na szafocie. Po chwili ostrze gilotyny odcięło zbrodniarzowi głowę, która spadła na ziemię. Smierć nastąpiła natychmiast. Stracenie odbyło się w tajemnicy przed ludnością, którą uwiadomiono o tem dopiero później komunikatami. Pobobno z rewizji procesu o której wiele mówiono, Haarmann zrezygnował sam. Oświadczył, że wyrok sądu jest sprawiedliwy. Niewiadomo również czy wznowiony zostanie proces wspólnika mordów Gansa, który wniósł prośbę o ułaskawienie do Prezydenta Rzeszy niemieckiej.

*** Najnowszy wynalazek Marconiego.** Słynny senator Marconi, wielki odkrywca telegrafu bez drutu, dokonał znów doniosłego wynalazku, tym razem natury czysto osobistej; oto wynalazł sobie narzeczoną w osobie 18-letniej panny Paynier, córki swego najlepszego przyjaciela. Ponieważ uczony senator przekroczył już pięćdziesiątkę, więc niektórzy wróżą, że ten ostatni wynalazek nie wyjdzie mu na dobre...

*** W kinie nie wolno się całować!** Z Budapesztu donoszą, iż minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie zabraniające całować się w kinematografach podczas ciemności. Rozporządzenie to zostało rozplakatowane we wszystkich kinach, urzędnik policyjny będzie zaś miał prawo w każdym momencie oświetlać siedzące w kinie osoby. Rozporządzenie to zostało wydane na skutek tego, iż po oświetleniu sali w jednem z kin, ujrzano pewną damę z arystokracji, całującą obcego mężczyznę, co spowodowało pojedynek i rozwód.

Krótkie wiadomości

Otwarcie Instytutu Francuskiego.

Dnia 27. bm. w południe nastąpiło otwarcie Instytutu Francuskiego w Warszawie, który mieści się w pałacu Staszyca. Instytut Francuski ma za zadanie zaznajomić Polaków z kulturą francuską i Francuzów z kulturą polską. Instytut będzie wydawał dyplomy uniwersyteckie, ważne tak we Francji jak i w Polsce. Wykładane będą nauki prawnicze, ekonomiczne i filozoficzne.

Rozłam w „Wyzwoleniu“.

Warszawa, 29. 4. Zdawna oczekiwany rozłam w „Wyzwoleniu“ nastąpił wczoraj wieczorem — a mianowicie pp. dr. Barański, Bartel, Chomiński, Kościałkowski i Smiarowski uznali prezydjum o wystąpieniu z klubu, motywując swój czyn uchwałami kongresu (wywłaszczenie bez odszkodowania). Grupa ta zbliżona ideowo do p. Thugutta, połączy się z niedawnymi secesjonistami, senatorami Dobruckim, Garszyńskim, Krzyżanowskim i Wysłouchem. Grupa ma zamiar założyć nowe Stronnictwo Pracy.

Ze zjazdu Związku Miast.

Warszawa, 26. 4. Na zjeździe Związku Miast przyjęto wniosek, domagający się, aby w miastach do 10 000 mieszkańców zatwierdzał burmistrzów minister Spraw Wewnętrznych, we większych zaś — Prezydent. Domagano się następnie większego usamodzielnienia zarządów miast od rad miejskich, dłuższego określenia kadencji dla burmistrzów i urzędników, niż dla rady miejskiej.

W związku z ustawą o odbudowie miast zwrócono się do rządu o przedsięwzięcie w miastach i miasteczkach budowy swoich urzędów, lokowania obligacyj kredytu budowlanego w dyrekcji wzajemnych ubezpieczeń, kasach chorych i P. K. O., zmniejszenia taryf kolejowych dla budulca oraz zwiększenia projektowanego podatku od niezabudowanych placów z 1 na 2 procent.

Proces komunistyczny w Kownie.

Kowno, 25. 4. W najbliższych dniach rozpocznie się przed sądem wojennym proces przeciwko 300 oskarżonym o uprawianie na Litwie propagandy komunistycznej.

Niepowodzenie Anglji w Kairze.

Londyn, 25. 4. Dyplomatyczny korespondent dziennika "Star" oświadcza, że został upoważniony urzędowo do zaprzeczenia pogłoskom, podanym przez dzienniki o rzekomym zamiarze opuszczenia Kairu przez Anglję.

Aresztowanie komunistów w Warszawie.

Warszawa, 27. 4. Policja polityczna aresztowała 17 słuchaczy politechniki i uniwersytetu, należących do komunistycznej młodzieży, grupującej się około „Życia“. Materjał, skonfiskowany przy rewizji, wykazuje, że organizowali oni wystąpienia przeciwko policji w dniu 1 maja i zajmowali się tworzeniem bojówek i jaczejek komunistycznych.

Walka z komunistami w Bułgarji.

Wiedeń, 27. 4. "Die Stunde" donosi z Sofji, że w południowej części miasta doszło do krwawych starć. Oddziały wojskowe, które miały być wysłane nad granicę jugosłowiańską, odmówiły posłuszeństwa i zażądały powrotu do koszar. Milicja, która chciała zmusić oddziały do posłuszeństwa, musiała użyć broni. Wśród żołnierzy są ranni.

Trzęsienie ziemi.

Londyn, 27. 4. Z Nowego Jorku donoszą, że w ciągu nocy wczorajszej w stanie Ilinois odczuto dość silne trzęsienie ziemi, które jednakże nie wyrządziło znacznych szkód.

Radek przeciw porozumieniu polsko-czeskiemu.

Moskwa, 29. 4. Radek w jednem z pism krytykuje układy polsko-czeskie, występując przeciwko tranzytowi broni z Czech do Polski.

Echa procesu czerezwyczajki w Berlinie.

Berlin, 29. 4. Rząd sowiecki interwenjował u rządu berlińskiego w sprawie skazanych członków niemieckiej czerezwyczajki i zaproponował ich wymianę na Niemców, skazanych przez sądy sowieckie.

List otwarty komunistów niemieckich.

Berlin, 28. 4. Partja komunistyczna ogłosiła dziś list otwarty do partji socjalno-demokratycznej, proponując jej wobec panującej w Niemczech reakcji narodowościowej rozpoczęcie wspólnej akcji w ciałach ustawodawczych. Komunikując ten list, pisma zaznaczają, że koła socjalno-demokratyczne nie zamierzają wchodzić w kompromisy z komunistami.

Z życia Towarzystw

** W czwartek dnia 30. bm. odbędzie się miesięczne zebranie tow. „Czytelni dla Kobiet“ na sali p. Knechtla o godz. 8-mej wieczorem. Otwarcie biblioteki o godzinie 6-tej na salce parafjalnej. O liczny udział członkin prosi Zarząd.

** W sobotę, dnia 2 maja o godz. 4 odbędzie się zebranie „Kółka nauczycielskiego na Wrześnię i okolicę“ na sali p. Knechtla.

** Czołem! Druhny sokole uprasza się o wzięcie udziału w obchodzie 3 Maja. Zbiórka do pochodu o godz. 9.15 w ul. Podgórnej Zarząd.

Tapety,
przybory pszczelnicze
jak ule, kratę odgrodową, listwy na ramki, dymaczki itd.
węgiel drzewny
przybory fotograficzne
jak klisze, papiery, kąpiele, kopioramki itd.
kupujesz najtaniej
w
Centralnej Drogerji
Z. Wolskiego
we Wrześni, przy rynku
tel. 425.

Fabryka lokomotyw Henschel & Sohn
Cassel
wystawia na Targach Poznańskich od 3—11 maja 1925 r. znane z swej jakości i zalet ekonomicznych...
nowoczesne lokomobile
o wysokiem napięciu i przegrzanej parze, doskonałe dla rolnictwa i przemysłu. Informacje dla fabryk maszyn i przedsięb. handlowych udz. się na Targu przy stoisku oraz
Dyrektor Lackman, Poznań, ul. 27 Grudnia 19 - tel. 5478

Wszelkie
DRUKI
dla
Urzędów
Towarzystw
Handlu
Przemysłu
wykonuje gustownie i szybko po cenach umiarkowanych --
Drukarnia
A. Prądzyńskiego

Nie bierz
nigdy przy praniu mydła samego, gdyż zbyt drogo ci ono wypadnie. Dodawaj zwykle
Henko
koszta ci się zmniejszą do jednej trzeciej.
Henko
Henkla soda do prania i blanszowania.

Obiady
tanie można dostać
Gdzie? wskaże ekspéd. Oręd.

Zdniem
ogłoszenia unieważnia się skradzione papiery wojskowe.
Stanisław Kwaśny -- Bardo.

Ogłoszenia
tej szerokości kosztują jednorazowo:

2,5 cm. wysoko	1,25 zł.	
3 „ „	1,50 „	
4 „ „	2,— „	
5 „ „	2,50 „	

Przy 3 razach 10 proc rabatu.

Rakiet
tenisowy
kupię
Zgłosz. uprasza się do admin. „Orędownika Wrzesińskiego“.

Obrazy, lustra
tapety
Artykuły pismienne
poleca po przyst. cenach
R. Budzyński - Września
ul. Poznańska 16
naprzeciw Kasy Chorych.

Pomocnik
krawiecki
oraz
uczeń
mogą się zgłosić od zaraz
M. Reszela
mistrz krawiecki.